

Sygn. akt IV Ka 497/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 grudnia 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Marta Legeny-Błaszczyk

Sędziowie SA w SO Stanisław Tomasiak

SO Sławomir Goślawski (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Izabeli Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 02 grudnia 2014 roku

sprawy **P. W.**

oskarżonego z art. 190 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonego, obrońcę i oskarżycielkę posiłkową

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 19 maja 2014 roku sygn. akt II K 507/13

na podstawie art.437§1 i 2 kpk, art.438 pkt 2, 3, 4 kpk, art.624§1 kpk, art.17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w miejsce zarzucanego w akcie oskarżenia czynu P. W. uznaje za winnego tego, że w dniu 26 lutego 2013 roku w miejscowości W., gm. T. M., woj. (...) groził pozbawieniem życia M. W. (1), przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będą spełnione,

tj. popełnienia czynu z art.190§1 kk;

- obniża orzeczoną w punkcie 1 karę pozbawienia wolności do 4 (czterech) miesięcy;
- eliminuje z rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2 sformułowanie „ 6 miesięcy”;
- uchyla orzeczoną w punkcie 3 karę grzywny;
- obniża wysokość orzeczonego w punkcie 4 zadośćuczynienia do kwoty 1500 (jeden tysiąc pięćset) złotych;

w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. Z. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

zwalnia oskarżonego od opłaty za obie instancje i wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym;

zwalnia oskarżycielkę posiłkową od opłaty za drugą instancję i wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 497/14

UZASADNIENIE

P. W. został oskarżony o to, że:

w okresie od 25 stycznia 2013 roku do 26 lutego 2013 roku w miejscowości W. gm. T. M.. woj. (...) wielokrotnie kierował groźby popełnienia przestępstwa przeciwko życiu na szkodę M. W. (1), które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Maz wyrokiem z dnia 19 maja 2014 r. w sprawie o sygnaturze akt II K 507/13:

1.oskarżonego P. W. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierzył P. W. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2.na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec P. W. kary 6 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata;

3.na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył P. W. karę grzywny w rozmiarze 50 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł złotych;

4.na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonego P. W. na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. W. (1) kwotę 2.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

5.na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 kk zobowiązał oskarżonego P. W. do powstrzymania się od nadużywania alkoholu;

6.zasądził od oskarżonego P. W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170,00 złotych tytułem opłat oraz kwotę 498 złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków poniesionych w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony, obrońca oskarżonego oraz oskarżyciel posiłkowy.

Oskarżony zaskarżył wyrok w całości.

Wyrokowi zrzucił:

błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na błędnym uznaniu, że oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu.

Wniósł o ponowne rozpoznanie sprawy.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości.

Wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia poprzez przyjęcie tezy, że zgromadzone w niniejszej sprawie materiały pozwalają na przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż oskarżony nie wypełnił wszystkich znamion zarzucanego mu czynu oraz naruszenie zasady prawdy materialnej (art. 2 kpk) poprzez pominięcie w zakresie ustaleń dowodów z akt postępowań przygotowawczych i rozpytań w sprawie znęcania, uporczywego uchylania się od obowiązku alimentacyjnego, uporczywego nękania pokrzywdzonej, gróźb karalnych, składaniu fałszywych zeznań;

- rażąco niewspółmierność kary poprzez nieskorzystanie z instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego, a także z ostrożności procesowej orzeczenie zbyt wygórowanej nawiązki.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie warunkowe umorzenie postępowania karnego. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów obrony udzielonej z urzędu nieopłaconej przez oskarżonego.

Oskarżycielka posiłkowa M. W. (1) zaskarżyła wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Wyrokowi zarzuciła wymierzenie kary niewspółmiernej do winy oskarżonego ustalonej z pominięciem dowodów popełnienia czynów z art. 190 § 1 kk w innych prawomocnie umorzonych postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez Prokuraturę Rejonową w Tomaszowie Mazowieckim, w tym szczególnie groźby karalnej popełnionej w dniu 6 czerwca 2012 r. wobec oskarżycielki posiłkowej i wspólnych dzieci przebywających wewnątrz budynku, wysadzenia budynku wraz z osobami poprzez detonację pełnej butli gazowej trzymanej w ręku przez P. W. będącego w stanie upojenia alkoholowego.

W konkluzji wiośła o zmianę orzeczenia w przedmiocie kary i uwzględnienie w wyroku apelacyjnym:

- wymierzenia oskarżonemu kary 1 roku bezwzględnego pozbawienia wolności;
- zasądzenia na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

apelacje oskarżonego i jego obrońcy skutkowały zmianą zaskarżonego wyroku poprzez ograniczenie czasokresu inkryminowanego czynu i co się z tym wiąże - złagodzeniem zastosowanej wobec sprawcy reakcji karnej.

Ponieważ apelacje te podniosły podobne argumenty i wnioski końcowe, zasadne jest łączne odniesienie się do ich wywodów, co zarazem pozwoli uniknąć powielania tych samych wniosków i ocen.

Analizując całokształt ujawnionych w sprawie dowodów należy uznać, że sąd rejonowy zebrał je w sposób wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia. Sąd ten ustosunkował się do wszystkich istotnych dowodów w sprawie, mając w polu widzenia określone między nimi rozbieżności i stanowisku swemu dał wyraz w zasługującym na aprobatę uzasadnieniu. Dlatego też dzieląc w całości ocenę dowodów zaprezentowaną przez sąd merytoryczny, sąd okręgowy nie widzi zasadniczych powodów, aby powtarzać związane z tym okoliczności wyprowadzone w motywach zaskarżonego wyroku, co wiązałoby się z cytowaniem ich obszernych fragmentów. Okoliczności inkryminowanego czynu sąd prawidłowo ustalił na podstawie twierdzeń pokrzywdzonej, mających odzwierciedlenie w zeznaniach H. R. (1), H. R. (2), a w odniesieniu do zdarzenia z dnia 26 lutego 2013 roku – także interweniujących funkcjonariuszy policji W. S. i P. S.. Te wszystkie dowody zostały wskazane oraz wszechstronnie i przekonująco ocenione przez sąd merytoryczny. Apelacje przechodzą do porządku dziennego zarówno nad tymi dowodami, jak i ich oceną. Jest oczywiste, że wybiórcze i jednostronne podejście do środków dowodowych przez skarżącego nie może być – wobec treści art. 7 i 410 kpk – zaakceptowane. Polemiczne wywody apelacji pomijające argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a kwestionujące stanowisko sądu I instancji jedynie z pozycji wyjaśnień

oskarżonego oraz własnych subiektywnych ocen odwołujących się, dotyczących wymowy przeprowadzonych na rozprawie dowodów, nie mogły odnieść zamierzonego przez nich efektów.

Nie budzi zatem zastrzeżeń, iż sąd I instancji w zasadniczych kwestiach związanych z odpowiedzialnością prawnokarną odmówił wiary oskarżonemu, do czego był w pełni uprawniony, a co dotyczyło w szczególności jego twierdzeń, iż nie dopuścił się on zarzucanych mu działań w ramach postawionego mu zarzutu. Podniesione wyżej okoliczności, a także inne wskazane w motywach zaskarżonego wyroku dały jednak sądowi merytorycznemu podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych odnośnie przejawów negatywnych zachowań wobec pokrzywdzonej w zarzucanym czasookresie, przy czym szczegółowy opis dotyczy tylko awantury z dnia 26 lutego 2013 roku; pozostałe incydenty zostały ujęte zbiorczo w ślad za zeznaniami M. W. (1).

Sąd rejonowy prawidłowo ustalił w ramach przedmiotowego czynu jakie panowały relacje pomiędzy stronami, jednakże pominął istotne dla oceny prawnej zachowania oskarżonego okoliczności dotyczące odbioru przebiegu awantur i kłótni przez pokrzywdzoną w ramach przewidzianego przez art. 190 § 1 kk wymogu, aby groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Wyrok powinien być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych które go podważają. Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska zawartego w zaskarżonym wyroku, iż inkryminowane zachowania sprawcy w odniesieniu do całego czasookresu objętego zarzutem wypełniały dyspozycję art. 190 § 1 kk.

Do znamion art. 190 § 1 kk należy wzbudzenie w zagrożonym uzasadnionej obawy, że zapowiedź przestępczego działania zostanie spełniona. Prawnokarna ocena zachowania sprawcy nie można jednak zupełnie wykluczyć czynnika obiektywnego. Obawa zagrożonego, że groźba ma zostać spełniona musi być uzasadniona. Oznacza to, że konieczne jest stwierdzenie w konkretnej sprawie, iż każdy przeciętny człowiek, o podobnej do ofiary osobowości, cechach psychiki, intelektu, umysłowości i warunkach wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uznałby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę zrealizowania. Zachowanie sprawcy i jego odbiór ze strony pokrzywdzonego wymagają zatem w pewnym sensie zrelatywizowania. Może tu mieć znaczenie np. środowisko, w którym przebywa groźący i adresat groźby, gdzie tego rodzaju zachowanie jest wpisane w specyfikę języka i wykształconych w ostatnich latach wzajemnych relacji, przyzwalając na posługiwanie się wobec siebie i innych słownictwem powszechnie uważanym za obraźliwe. Zachowania oskarżonego powinny być przez sądy analizowane z uwzględnieniem ich kontekstu, który obejmuje także towarzyszące wypowiedziom zachowania.

W tej sprawie sąd winien rozważyć, czy każde z zachowań oskarżonego oceniane na tle charakterystyki wieloletniego wspólnego pożycia obu stron, panujących pomiędzy nimi stosunków, mogą zostać zakwalifikowane jako wywołujące u pokrzywdzonej realne obawy.

W tym zakresie sąd rejonowy nie uwzględnił wymowy dowodów osobowych

(pokrzywdzonej i jej najbliższych) przeprowadzonych w postępowaniu sądowym. Z zeznań M. W. (1) wynika, iż w zasadzie codziennie były sprzeczki i awantury z byłym mężem, ale nie widziała potrzeby, aby wzywać policję. W tym kontekście wyraźnie różnicuje zajście z dnia 26 lutego 2013 roku. Wskazuje: „Wtedy 26 lutego 2013 roku pierwszy raz widziałam go

(oskarżonego) w takim stanie, dla mnie wyglądał jak w amoku. Ja się go wtedy przeraziłam, bałam się, że zrobi mi krzywdę.” „Ja się tego dnia faktycznie przeraziłam, że on mnie może zabić i od tego dnia ja nie wróciłam do domu.” „To wydarzenie uświadomiło mi, że jak się nie wyprowadzę z domu, to coś mi się stanie. Od tego momentu, jak był pijany, bałam się oskarżonego i dlatego wyprowadziłam się” (k 105odw.-106). Twierdzenia te wskazują, iż dopiero intensywność zajścia z dnia 26 lutego 2013 roku, powiązanego z przemocą fizyczną i psychiczną wywołało u niej realną obawę przed oskarżonym, co odzwierciedlają obiektywnie podjęte przez nią czynności: wezwanie na pomoc matki i brata oraz funkcjonariuszy policji, bezzwłoczna ucieczka z domu przed oskarżonym w trakcie awantury i w konsekwencji wyprowadzenie się z miejsca dotychczasowego zamieszkania z obawy przed byłym mężem, a zwłaszcza powtórzeniem przez niego tak gwałtownych i agresywnych działań pod wpływem alkoholu. Matka pokrzywdzonej H. R. (1) przyznała, iż „pomiędzy jej córką a byłym zięciem były wcześniej awantury, ale to była pierwsza taka awantura

(26 lutego 2013 roku), kiedy się wystraszyła, że naprawdę jej coś zrobi.” „Po opuszczeniu domu w dniu (...) córka już tam nie wróciła, kilka razy pojechała tam tylko po swoje rzeczy. Nie zamieszkała tam ponownie, bo bała się mojego byłego zięcia” (k 129 odw.). Brat pokrzywdzonej H. R. (2) podał, że po powrocie szwagra z zagranicy pomiędzy byłymi małżonkami „spięcia były na bieżąco.” Natomiast w dniu 26 lutego 2013 roku „siostra naprawdę bała się męża. Tak wystraszonej jeszcze jej nigdy nie widział.” „Do lutego 2013 roku (M. W. (1)) mówiła, że (oskarżony) jej krzywdy raczej nie zrobi. On ją wcześniej wyzywał, ubliżał jej, ale wtedy 26 lutego 2013 roku naprawdę się go bała” (k 129 odw.).

Nie można przyjąć, aby u pokrzywdzonej w zarzucanym czasookresie poprzedzającym awanturę w dniu 26 lutego 2013 roku wystąpiło poczucie zagrożenia podczas awantur z byłym mężem, skoro takie ich skutki sama minimalizuje, a jej twierdzenia znajdują odzwierciedlenie w relacjach H. R. (1) i H. R. (2). Pomiedzy stronami jest kilkuletni konflikt, który na zewnątrz wyrażał się słownymi awanturami, groźbami, wyganianiem pokrzywdzonej z domu. Oskarżony nie dawał jednak pokrzywdzonej wyraźnej sposobności, która uzasadniłaby realną obawę, iż gotów jest wyrządzić jej krzywdę fizyczną poprzez przestępstwo. Formy i kontekst tych wypowiedzi powodowały, że ilość i jakość wrażeń była negatywnie odbierana przez osobę pokrzywdzoną, jako dokuczanie, poniżanie, jednakże nie wpływały one na nasilenie jej strachu z obawy popełnienia przez oskarżonego na jej szkodę przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu.

W praktyce przypadek, że M. W. (2), na którą uprzednio też wywierano presję psychiczną, uległa jej - nastąpił dopiero wówczas, kiedy oskarżony „wzmocnił” formę gróźb podczas awantury w dniu 26 lutego 2013 roku. W dniu 26 lutego 2013 roku, zwiększyła się ilość negatywnych wrażeń odbieranych przez zagrożoną. W tym zajściu groźby pozbawienia życia zostały poparte agresywnym działaniem sprawcy, przemocą fizyczną, brakiem zahamowani, uporczywością i nieustępliwością, przelamywaniem wszelkich „azyli”, którymi kobieta starała się odseparować od nietrzeźwego męża. Dlatego inny wydźwięk będzie miała awantura z dnia 26 lutego 2013 roku, gdy groźba słowna „wzbogacona” została określonym zachowaniem oskarżonego i każdy przeciętny człowiek, o podobnej do ofiary osobowości, cechach psychiki, intelektu, umysłowości i warunkach wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uznałby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę zrealizowania.

Analizując znamiona strony przedmiotowej czynu z art. 190 § 1 kk, z jednej strony postępowanie sądu winno zmierzać do ustalenia, czy pokrzywdzony w rzeczywistości bał się, że zapowiedź przestępczego działania zostanie spełniona, z drugiej zaś do zrelatywizowania obawy pokrzywdzonego w oparciu o zobiektywizowane kryteria. Ustalenia w pierwszym z wymienionych tu aspektów należy przy tym dokonywać przede wszystkim w oparciu o oświadczenia składane w tym przedmiocie przez pokrzywdzonego, w dalszej zaś kolejności biorąc pod uwagę, czy zachowanie pokrzywdzonego po skierowaniu doń gróźb urzeczywistniało stan obawy. Sąd I instancji pominął w zakresie ustaleń faktycznych, jak i w konsekwencji również w rozważaniach prawnych te okoliczności, których analiza mogła doprowadzić do stwierdzenia, czy znamię, o którym tu mowa, zostało przez sprawcę zrealizowane, czy też nie. Oświadczenia pokrzywdzonej i członków jej rodziny, analiza materiału dowodowego w zakresie reakcji M. W. (1) na inkryminowane zachowania oskarżonego, będące przedmiotem niniejszego postępowania, zdaniem sądu okręgowego, pozwalają na ocenę, iż w ramach przedmiotowego czynu do realizacji znamienia „wzbudzenia uzasadnionej obawy spełnienia gróźb” doszło tylko w trakcie zajścia w dniu 26 lutego 2013 roku.

Z tych względów sąd okręgowy na podstawie przepisów powołanych w wyroku:

zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce zarzuczonego w akcie oskarżenia czynu, P. W. uznał za winnego tego, że w dniu 26 lutego 2013 roku w miejscowości W. groził pozbawieniem życia M. W. (1), przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, iż będą spełnione, tj. popełnienia czynu z art. 190 § 1 kk. Ograniczenie czasowe tego czynu do jednego zdarzenia skutkowało zmniejszeniem stopnia społecznej szkodliwości ostatecznie przypisanego sprawcy czynu i w konsekwencji obniżeniem orzeczonej kary pozbawienia wolności do 4 miesięcy.

Uprzednia karalność oskarżonego, jak i okoliczności charakteryzujące ten czyn, wskazujące, iż jego ujemna zawartość determinuje społeczną szkodliwość jako znaczną – wykluczają możliwość warunkowego umorzenia postępowania. Konsekwencją obniżenia kary pozbawienia wolności jest wyeliminowanie z rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu jej wykonania sformułowania „6 miesięcy”.

Uwzględniając trudną sytuację materialną oskarżonego (małe dochody, zadłużenie, obowiązki alimentacyjne) sąd odwoławczy uchylił orzeczoną wobec niego karę grzywny. Powyższe względy zadecydowały również o obniżeniu orzeczonego zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonej do kwoty 1500 złotych.

W pozostałej części sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, nie znajdując podstaw do jego korekty.

Co do apelacji oskarżycielki posiłkowej – odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Wszczęcie postępowania sądowego następuje na żądanie uprawnionego oskarżyciela (art. 14 § 1 kpk). Żądanie uprawnionego oskarżyciela pełni podwójną funkcję. Po pierwsze - inicjuje postępowanie sądowe. Po wtóre - określa ramy zainicjowanego postępowania w sensie:

- pozytywnym – sąd jest zobowiązany do rozpoznania sprawy w pełnym zakresie, co oznacza niedopuszczalność pozostawienia części sprawy bez rozpoznania;
- negatywnym – sąd nie może orzekać o tym co nie jest objęte żądaniem.

Granice procesu określa zdarzenie faktyczne, które oskarżyciel opisał w akcie oskarżenia w formie zarzutu, podając także naruszony, jego zdaniem, przepis ustawy karnej. Z uwagi na to - wywody apelacji wykraczające poza przedmiot niniejszej sprawy, podnoszące okoliczności poprzedzające inkryminowane zdarzenie faktyczne, związane z przejawami zachowania się oskarżonego w innym okresie, nie mogły odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku, albowiem nie mają bezpośredniego związku z ramami zakreślonymi przez akt oskarżenia. Przedmiotem procesu jest bowiem kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucony mu przez oskarżyciela czyn zabroniony.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić, gdy kara (zastosowana reakcja karna), jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą.

Zmiana wysokości orzeczonej kary (reakcji karnej) może w wyniku postępowania odwoławczego nastąpić jedynie wówczas, gdyby kara ta jawiła się jako „rażąco niewspółmierna”. Owa niewspółmierność w ustawie została poprzedzona określeniem „rażąca”, co wyraźnie zaostrza kryterium zmiany wyroku z powodu czwartej podstawy odwoławczej. Określenie „rażąca” należy bowiem odczytywać dosłownie i jednoznacznie jako cechę kary, która istotnie przez swą niewspółmierność razi (oślepia).

Rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności mających zasadniczy wpływ na jej wymiar można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej a karą wymierzoną w I instancji.

Sąd odwoławczy nie oddzielił wywodów skarżącej o rażącej niewspółmierności kary zwłaszcza, że sprawstwo oskarżonego zostało ograniczone. Strony nie mieszkają już razem, oskarżony wykonuje pracę zarobkową, łoży na utrzymanie dzieci – okoliczności te uzasadniają przypuszczenie, iż warunkowe zawieszenie wykonania kary jest w tych realiach wystarczające do osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jako środek karny będący formą reakcji na przestępstwo, realizuje takie same cele jak kara. Środek ten bez względu na swą rolę wychowawczo-represyjną, spełnia jednocześnie funkcję kompensacji dla osób pokrzywdzonych przestępstwem. Umożliwia ofierze przestępstwa otrzymanie należnej jej satysfakcji materialnej i moralnej i to szybciej niż na drodze procesu cywilnego. Stwarza on pewną dolegliwość oskarżonemu, jednakże chodzi w nim nie tylko o odszkodowanie na rzecz pokrzywdzonego, ale także o odpokutowanie na rzecz ofiary.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy kierować się zasadami prawa cywilnego, uregulowanymi w art. 445 i 448 kc.

W myśl art. 445 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, jak też w wypadku pozbawienia wolności oraz w wypadku skłonienia za pomocą podstępów, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie zaś z art. 448 kc, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Kompensacja krzywdy ma odmienny charakter niż kompensacja szkody majątkowej - polega na wynagrodzeniu cierpień, jakich pokrzywdzony doznał w wyniku czynu niedozwolonego, dlatego wysokość zadośćuczynienia jest w pierwszym rzędzie uwarunkowana intensywnością cierpień i czasem ich trwania (por. wyr. SN z 29 września 2004 r., II CK 531/03, Legalis).

Art. 445 kc dotyczy tylko zdrowia, wolności oraz integralności seksualnej, natomiast art. 448 kc (wszystkich dóbr osobistych). Oskarżony w obu tych sferach wyrządził krzywdę pokrzywdzonej. Pokrzywdzona była obiektem agresywnej napaści. Sprawca naruszył jej nietykalność cielesną i wywołał u ofiary strach wynikający z możliwości doznania poważnego uszczerbku na zdrowiu. Napadnięta nie doznała jednak poważniejszych obrażeń ciała, a inkryminowane zajście nie wykraczało poza jeden dzień. W konsekwencji poniosła ona cierpienia psychiczne, naruszające jej poczucie bezpieczeństwa.

Uwzględniając te okoliczności oraz ograniczenie zakresu sprawstwa oskarżonego w instancji odwoławczej, sąd okręgowy uznał zadośćuczynienie w kwocie 1500 złotych za adekwatny środek karny; tym samym przyjął, iż w tej wysokości ten środek karny spełni też swoje funkcje wychowawcze i zapobiegawcze (uświadomi sprawcy nieopłacalność inkryminowanych mu zachowań i nieuchronność należytej odpłaty), a w szczególności – w danych warunkach – będzie miał również wymiar kompensacyjny dla pokrzywdzonej, ograniczony jednak do przypisanego sprawcy czynu. Orzeczony środek karny jest jednocześnie dostosowany do możliwości majątkowych oskarżonego.

Z tych względów sąd okręgowy orzekł, jak w sentencji.

Trudna sytuacja materialna stron uzasadniała zwolnienie oskarżonego i oskarżycielkę posiłkową od opłat oraz wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.